№ 237. Poniedziałek 15. Października 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

# GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## Część urzędowa.

*(Z urzędowej części w „Krakauer Zeitung.")*

Jego Cesarsko-królewska Apostolska Mość raczył wystosować następujące najwyższe pismo odręczne do ministra stanu:

„Kochany hrabio Belcredi! Kiedy w manifeście Moim z dnia 17. czerwca b. r. ludom Moim z głęboką boleścią zapowiedziałem nieodzowną konieczność wojny dla obrony słusznych praw Austryi, w ważnej tej chwili ludy na wezwanie Moje odpowiedziały gotowością do ofiar, która ciężkiemi troskami strapione serce Moje prawdziwie ucieszyła. Duch Mój podniosło przeświadczenie że w kroku tak wielkiej doniosłości Monarcha i lud ożywieni są tą samą myślą, tem samem uczuciem.

Nieszczęsne wypadki, które później wydarzyły się na północnym teatrze wojny, ciężkie ofiary jakie nałożyły na Państwo Moje, nie zachwiały w ludzie ducha patryotycznej gotowości do ofiar.

W stolicy i w wielu częściach Państwa tysiące chwyciły ochoczo za broń, bądź dla wzmocnienia szeregów armii lub formowania korpusów ochotników, bądź dla obrony granic przed napadem nieprzyjacielskim, a duch ten chętnej gotowości do ofiar okazał się też i przy ekwipowaniu żołnierzy.

W wiernem Mem hrabstwie Tyrolu cała ludność zdolna do noszenia broni z gorącej miłości ojczyzny powstała ku bohaterskiemu odparciu nieprzyjaciela, a drogie Moje królestwo czeskie wśród gorzkich cierpień i najcięższych nieszczęść zachowało postawę, jaka przystoi tylko ludowi, który zarówno z walecznymi synami Tyrolu wierną miłością do panującego, do Państwa i do rodzinnego kraju dziejom nadaje świetność, która nigdy nie zaginie.

Niestety nieszczęścia te w biegu wojennych wypadków dotknęły i inne kraje, dotknęły wierną Moją Morawię, Szląsk, część Austryi niższej, południowego Tyrolu i terytoryum Gorycyjskiego, a wszędzie wśród ciężkich tych prób duch wierno-patryotycznej ludności nietylko się w całej pełni utrzymał, ale nadto świetnie się objawił, śród największego niebezpieczeństwa.

Z błogiem też uczuciem patrzałem na miłość i prawdziwe poświęcenie się z jakiemi wszystkie klasy ludności wspierały i pielęgnowały wojowników rannych i chorych.

Tak więc z bolesnem wspomnieniem nieszczęsnych dni łączy się nieprzedawnione wspomnienie drogocennych dowodów wierności i szlachetnego poświęcenia się ludów Moich i z wzruszonem sercem wyrażam za to najwdzięczniejsze Moje uznanie.

Polecam Panu podać to do powszechnej wiadomości mianowicie zaś podać to do wiadomości reprezentacyi Moich królestw i krajów na najbliższych ich zebraniach.

Zadaniem jest Mojego rządu użyć wszystkich środków gwoli zagojenia ran, które wojna zadała. Niezmordowana czynność jest tu świętym obowiązkiem, którego sumiennego wypełnienia od wszystkich organów rządu oczekuję.

Kto w ciężkich tych czasach ofiary dla państwa poniósł, ma też prawo do pomocy państwa, która według prawa i słuszności niezwłocznie dana być powinna.

O rezultatach zarządzeń, które przez Pana wydane już zostały, mają Mi być składane ciągłe relacye.

Schönbrunn, 13. października 1866.

**Franciszek Józef**, m. p.

---

C. k. krajowa dyrekcya skarbu nadała posadę poborcy przy pobocznym urzędzie celnym II. klasy w Uhrynowie Mikołajowi *Pawlikiewiczowi* poborcy celnemu w Grzymałówce w drodze przeniesienia.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu.

Lwów, 5. października 1866.

### Obwieszczenie.

W czasie od 26. września do 5. października r. b. było w 13 do 7miu powiatów należących miejscach w okręgu administracyjnym Krakowskim 450 osób na cholerę chorych, z których 125 wyzdrowiało, 169 zmarło, 156 zaś w dalszej kuracyi pozostało.

Od 23. sierpnia t. j. od dnia pojawienia się cholery zachorowało między ludnością 77989 dusz liczącą 629 osób, z których 185 wyzdrowiało, 288 zaś umarło.

W samem mieście Krakowie było dotychczas 61 wypadków cholery.

W celu sprostowania obiegających bezzasadnych pogłosek podaje się powyższe szczegóły do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Komisyi namiestniczej.

Kraków, dnia 7. października 1866.

## Część nieurzędowa.

Lwów, 15. października.

Dnia 12. b. m. wymieniane zostały w Wiedniu *ratyfikacye austryacko-włoskiego traktatu pokoju*. Nazajutrz był jenerał *Menabrea* zaproszony na obiad u dworu. Podług doniesienia dzienników wiedeńskich jest jenerał *Menabrea* przeznaczony na posła włoskiego w Wiedniu, a baron Kübeck na posła austryackiego we Florencyi.

Co do zwołania sejmów krajowych dowiaduje się „Neue fr. Presse", że patenta zwołujące je mają być ogłoszone 24. b. m., a sejm węgierski będzie otwarty dnia 15. listopada.

Wiadomości z Miramare o stanie zdrowia Jej Mości Cesarzowej mexykańskiej *Charlotte* są znowu niepomyślne.

W Monachowie skończyło się już przesilenie gabinetowe. Szef gabinetu p. Pfistermeister występuje, a p. Neumayr obejmuje ten urząd z dniem 1. grudnia, pozostając przytem w rzeczywistej służbie jako radzca stanu. Pogłoski o równoczesnem przesileniu ministerstwa są bezzasadne. Baron Lerchenfeld umarł skutkiem upadku swego z konia.

Król *holenderski* wydał do swoich kochanych krajowców i poddanych pod dniem 12go b. m. *proklamacyę*, którą wzywa ich, azeby stawili się przy wyborach i objawili swoje życzenia.

W depeszy Cesarza Maxymiliana do jenerała Almonte „La France" widzi dowód, iż Cesarz gotów jest do energicznego oporu, i że wszelkiemi siłami bronić chce tronu, na który go ludność mexykańska powołała. Między naczelnikami dysydentów panuje niezgoda, co dla Cesarza wielką być może korzyścią, i ostatecznie zwycięztwo mu zapewnić. Mówią, że Cesarz przekonawszy się, że w rozległych terytoryach mexykańskich skutecznie utrzymać się nie może, postanowił trzymać się wszelkiemi siłami w stolicy i w kraju do Veracruz prowadzącym, w obronie zaś drogi do tego portowego miasta wystawiono szereg blokhauzów w związku między sobą będących. Trzymając się tym sposobem obronnie, Cesarz oczekiwać chce dalszych wypadków w nadziei, że stronnictwo konserwatystów wkrótce odniesie zwycięztwo nad anarchistami. Cesarz liczy też i na Indyan, którzy Juarezowi i dysydentom wcale nie sprzyjają. Indyanie w razie potrzeby uzbrojeni być mają, gwoli temu żeby napadali na bandy Juareza i ciągle je niepokoili.

„La France" pragnie, żeby usiłowania Cesarza Maxymiliana pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały; byłby to wielki postęp w dziejach cywilizacyi.

Według „Patrie" pancernik francuski „Invincible" dotąd w porcie Kanei stojący, z powodu zmniejszającego się znacznie powstania na wyspie Kandyi, stacyę tę opuścić i do floty pancernej w Algierze powrócić ma. Pod wyspą Kandyą krążyć tylko ma statek awizowy „La Biche".

„La France" donosi, że Cesarz Napoleon zdrów jest zupełnie, wracając z wycieczki do Saint Jean de Luz Cesarz sam powoził. Cesarz kilka dni jeszcze w Biarritz zabawi. Według „Patrie" wrócić ma do Paryża w piątek lub sobotę.

Wiadomości, jakie dotąd o postępie powstania na wyspie Kandyi otrzymano wcale się nie przyczyniają do wyjaśnienia właściwego położenia rzeczy. Grecy z swej strony donoszą, że armia turecko-egipska na głowę pobita została, Turcy znów zapewniają, że im się udało odciąć powstańców od morza, zapędzić ich w góry i zamknąć ze strony lądowej i morskiej. Trudno przypuścić, żeby wiadomości z jednej lub drugiej strony podane były tylko przesadne; nowych raczej doniesień oczekiwać wypada.

*Sprawa mołdawsko wołoska* ogranicza się podług doniesień ze Stambułu już tylko na punktach etykietalnych. Z Bukaresztu zaś donoszą, że Jerzy Stirbej został znowu wysłany do Konstantynopola, a tekę spraw zagranicznych objął tymczasowo minister finansów Mavrojeno.

---

**Lwów**, 13. października. „Słowo" tutejsze w całym szeregu artykułu od niejakiego czasu ciągle zamieszczanych, usiłuje dowieść, że lud ruski w Galicyi jednego i tego samego jest szczepu i pochodzenia co lud wielko-rosyjski, że wspólnie z nim jeden naród

stanowi, który „Słowo" nie wiedzieć zkąd i dla czego *russkim* narodem nazywa. Niektóre dzienniki rosyjskie wtorują mu w tem twierdzeniu, które jednak ze wszech miar jest mylne, prawdzie historycznej i rzeczywistości wręcz przeciwne. Bo Ruś, to przecież te kraje i ludy słowiańskie, które zawojowali Waregowie, co z nad rzeki Rosi w Skandynawii przybyli; ztąd nazwa Rusi, dawniej nie znana. Zabory Waregów sięgały zaiste aż po dzisiejszą Galicyę, która była niegdyś częścią państwa Ruryka i jego następców. Jest też lud nasz ruski w Galicyi jednego szczepu i pochodzenia z ludem na Wołyniu, Podolu i na Ukrainie; są Rusini w Kijowie, Żytomierzu, Berdyczowie i t. d. tak jak są we Lwowie, Przemyślu i innych miastach wschodniej Galicyi. Ale nie masz ich ani w Petersburgu, ani w Archangelsku, Kałudze lub Kostromiu, ani nad Wolgą, Donem i Uralem, nie masz ich w tych ogromnych obszarach, które do Cesarstwa rosyjskiego należą, którego to Cesarstwu Ruś pod panowaniem rosyjskiem będąca, drobną tylko jest cząstką. Tam bowiem to jest w owych ogromnych obszarach które wymieniliśmy, są praprawnuki Finów, Czuchońców, Turanów, Mongołów, ludów po wielkiej części azyjskiego pochodzenia, Rusini nasi galicyjscy pod względem etnograficznym z ludami temi nic wspólnego nie mają.

Nie mają też nic z niemi wspólnego pod względem historycznego rozwoju, bo przecież bohaterowie Rusi, książęta owi Ostrogscy i Rożyńscy, hetmani jak Timofei Daszkiewicz, Kunasewicz zahaidaczny nie w szeregach rosyjskich, nie za sprawą Rosyi, ale przeciw niej walczyli a raczej przeciwko Moskwie, bo tak Rosyę dzisiejszą w ten czas nazywano. Sam nawet Bohdan Chmielnicki marząc o ugruntowaniu osobnego dla siebie państwa na Ukrainie, z Rosyą wcale się nie bratał, z Tatarami się raczej wiązał i dopiero naciśnięty ostatnią potrzebą, oddał się w opiekę Cara moskiewskiego, jak wówczas władzców Rosyi nazywano, następca zaś jego Wyhowski w wielu bitwach przeciwko Rosyi walczył.

Ani pod względem języka tożsamości ludu ruskiego w Galicyi z narodem rosyjskim dopatrzeć nie można, każdy bowiem, co zna język polski, zrozumie dokładnie lud językiem ruskim mówiący i wzajemnie przez niego jest zrozumiany, rozumie nawet słowo Boze w języku ruskim opowiadane, jeżeli kapłan nie nadaje językowi temu zwrotów obcych, naturze jego przeciwnych, w którym to razie i lud sam ruski wcale go nie rozumie. Lud też nasz ruski czuje się jako coś zupełnie odrębnego od narodu rosyjskiego, który niewłaściwie wprawdzie, Moskalem nazywa.

Jeżeli więc lud ruski w Galicyi nie ma nic wspólnego z narodem rosyjskim ani pod względem pochodzenia, ani pod względem historycznego rozwoju, ani pod względem języka i własnego poczucia, jakżeż powiedzieć można, że on z narodem rosyjskim jedność stanowi, że należy do jakiegoś narodu *russkiego*, który bujna fantazya „Słowa" wymarzyła? Artykuły „Słowa" namiętnie i nie bez żółci pisane obałamucić mogą tylko tych, co nie znają Rusi i jej historyi; nie przekonają zaś nigdy tych, co się w dziejach Rusi rozpatrzyć mogli, bo ci owe artykuły „Słowa" pomawiać raczej mogą o pewne tendencye dość nawet niezgrabnie ukrywane. Gdyby tendencye te istotnie zachodzić miały, w takim razie głosy, z jakiemi się „Słowo" teraz odzywa, a jakich dawniej nigdy nie słyszano, mogłyby tylko dążyć do zachwiania wierności ludu ruskiego w Galicyi dla Monarchy, do którego z taką lojalnością jest przywiązany; dążyłyby do skierowania ku innej stronie uczuć ludu tego. Lecz pod tym względem zupełnie spokojni jesteśmy, w wiernych dla Austryi sercach ludu ruskiego w Galicyi nie osłabnie miłość do Monarchy, zwłaszcza dziś, kiedy nowe powody wszystkich mieszkańców Galicyi ściśle z rządem wiążą, nawet tych, których lojalność dawniej mogła być wątpliwą. Dziś tem mniej obawiać się można o zachwianie lojalności ludu ruskiego w Galicyi, kiedy lud ten od stu prawie lat niezbite a liczne dawał dowody przywiązania do rządu, pod którym swobodnie żyje i wszelkiej opieki prawa używa.

## *Monarchia austryacka.*

**Lwów**, 15. października. Jego Excelencya Namiestnik hr. *Agenor Gołuchowski* powrócił w sobotę z rana do Lwowa i objął urzędowanie. Dziś przedstawiają się Jego Excelencyi wysokie duchowieństwo, wszystkie władze cywilne i wojskowe i wszystkie korporacye krajowe.

**Lwów**, 14. października. W Obertynie dnia 9go b. m. odbyło się w kościele obrz. łac. solenne nabożeństwo za pomyślność Jego Excelencyi Agenora hr. Gołuchowskiego i na uproszenie u Boga sił dla tego Namiestnika naszego do dźwigania przyjętego ciężaru. Przed rozpoczęciem tegoż nabożeństwa miał administrator cerkwi tamtejszej ks. Józef Lewicki do zgromadzonej publiczności krótką, ale nader treściwą, celowi nabożeństwa odpowiedną przemowę. Na nabożeństwie byli obecni okoliczni właściciele dóbr, wójci wszystkich gmin powiatu z deputowanymi, ludność miejscowa i wszyscy urzędnicy; podczas nabożeństwa odbyła się na korzyść ubogich miejscowych składka pieniężna, a po nabożeństwie właściciel Żywacza p. Mikołaj Teodorowicz objawił myśl założenia na wieczną pamiątkę zamianowania Namiestnikiem Jego Excel. hr. Gołuchowskiego stypendyum przynajmniej dla jednego ubogiego młodzieńca z tamtejszego powiatu naukom oddającego się, którą myśl obecni właściciele dóbr jednogłośnie przyjęli, i wybrali z grona swojego panów Grzegorza Łukasiewicza, właściciela dóbr Chocimirza i Ignacego Łukasiewicza, właściciela dóbr Hauczarowa do zbierania ku temu celowi składek, i zawezwali naczelnika powiatu, by o nastąpić mającej składce pieniężnej wszystkich mieszkańców a w szczególności właścicieli dóbr niezwłocznie zawiadomił.

Objawy radości całego kraju z powodu zamianowania J. Ex. hr. Gołuchowskiego Namiestnikiem Galicyi, znalazły i na kresach naszej krainy odgłos tem silniejszy, ile że miasto nasze zaszczycone względami J. Ex. hr. Gołuchowskiego już podczas dawniejszego kierownictwa kraju, zawdzięcza jego ojcowskiej pieczy, założenie szkół normalnych dla chłopców i dziewcząt oraz i otwarcie komunikacyi w strony przyległych gór.

Idąc za popędem ogólnych życzeń mieszkańców postanowiła rada miejska złączyć z obchodem uroczystości imienin Najjaśniejszego Pana radośną manifestacyą na cześć nowo mianowanego Namiestnika J. Ex. hr. Gołuchowskiego.

Przed południem dnia 4go b. m. o godzinie 9ej odbyło się solenne nabożeństwo w kościele parafialnym przy licznym zgromadzeniu wszystkich klas ludności o błogosławieństwo Niebios dla Najjaśniejszego Pana w uczuciu dziękczynnem za uwzględnienie życzeń kraju; wieczór zaś o godzinie 7ej za danym sygnałem z moździerzów oświetlono rzęsiście okna w rynku i we wszystkich ulicach miasta.

Przed gmachem miejskim ustawiono popiersie Najjaśniejszego Pana w kwiaty i girlandy przystrojone ze stosownym oświetleniem, poniżej zaś transparent z napisem: „Niech żyje Najjaśniejszy Pan Cesarz Franciszek Józef uwzględniający życzenia kraju". Obok tego jaśniały na licznych drzewkach jodłowych lampy kolorowe a u spodu paliły się smolne kagańce. Na dany znak zajaśniała łuna nad miastem z palących się na górze stosów smoły, którą przy strzałach z moździerzy powitała hucznie zebrana ludność radośnemi okrzykami na cześć Najjaśniejszego Pana i pomyślność J. Ex. hr. Gołuchowskiego. Po odegraniu hymnu ludu i licznych okrzykach, ruszyła ludność za muzyką miejscową odgrywającą na przemian to krakowiaki, to kołomyjki ku zabudowaniu zarządu gospodarczego i apteki gdzie jaśniały stosownie do uroczystości ułożone transparenta na cześć Najjaśniejszego Pana i Namiestnika kraju J. Ex. hr. Gołuchowskiego a ztąd ku pomieszkaniu pana naczelnika powiatu gdzie ponowiły się radośne okrzyki odbijające się od przyległych gór.

Uroczystość ta, w której wszystkie stany bez różnicy wyznań brały najżywszy udział, trwała do późnej nocy.

---

**Kraków**, 13. października. *(Poddani c. k. austryaccy wypuszczeni z niewoli rosyjskiej.)* „Krak. Ztg." donosi: Następujący c. k. poddani austryaccy wypuszczeni z niewoli rosyjskiej powrócili do kraju d. 5. i 6. b. m. i przez pograniczny urząd powiatowy w Jaworznie odstawieni zostali do właściwych władz.

1. Franciszek *Łabędź* 31 lat, czeladnik krawiecki z Makowa.
2. Piotr *Marcinkowski* 21 lat, terminator szewski z Myślenic.
3. August *Czesławski* 21 lat, pisarz prywatny z Przemyśla, zamieszkały w Glinie w powiecie Łąckim.

---

**Wiedeń**, 12. października. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* O podróży Najjaś. Pana do prowincyi, które ucierpiały przez wojnę donoszą, że ta nie nastąpi przed 18. b. m. Najjaś. Pan ma najprzód udać się do Berna. „Prager Ztg." utrzymuje, że Najjaśniejszy Pan przybędzie w sobotę do Pilzna, ztamtąd o godz. 4ej po południu wyjedzie do Pragi i przybędzie tam o godz. 7ej wieczorem.

„Debatte" pisze: Dziś w południe w gabinecie hr. Mensdorffa wymieniono ratyfikacye traktatu pokoju między Austryą i Włochami. Pełnomocnik austryacki hr. Wimpfen, pierwszy pełnomocnik włoski jenerał Menabrea i drugi pełnomocnik p. Artom wraz z sekretarzem byli obecni tej krótkiej a tak ważnej czynności. Hr. Mensdorff miał krótką przemowę, na którą jenerał Menabrea odpowiedział. Wszyscy ci panowie byli w mundurach galowych.

Teraz nastąpi wkrótce obsadzenie posad poselskich. Jest bardzo prawdopodobnem, że posłem cesarskim przy dworze królewskim w Florencyi będzie zamianowany Br. Kübeck były prezydyalny poseł związkowy, a posłem włoskim przy dworze cesarskim jenerał Menabrea.

Jego Cesarska Mość Cesarz Ferdynand raczył opuścić Inszpruk w dniu 10. b. m. o godzinie w pół do dziewiątej rannej. Po prawie półpięta miesięcznym pobycie w Inszbruku Jego Cesarska Mość udał się w podróż do Pragi. „Bote für Tirol und Voralberg" pisze o wyjeździe Jego Cesarskiej Mości co następuje:

„Wszystkie władze cywilne i wojskowe w pełnej gali, przewielebny opat Jan z Witten, duchowieństwo miejskie i magistrat zgromadzili się częścią w zamku cesarskim częścią na dworcu kolei żelaznej dla złożenia hołdu Jego Cesarskiej Mości przy pożegnaniu. Dobrotliwy monarcha wyrzekł najłaskawiej po kilka razy, iż miasto i kraj nie chętnie opuszcza i że ma zamiar wrócić wraz z Cesarzową do Tyrolu."

„Kraina tyrolska czuje całe znaczenie zaszczytnych dla niej słów cesarskich, miasto i kraj cieszą się z zapewnienia, że Cesarz i Cesarzowa odwiedzić raczą miejsce czasowego swego pobytu w czasach, da Bóg szczęśliwszych."

„Jej Cesarska Mość Cesarzowa Anna później uda się w podróż do Pragi."

„Triest. Ztg." donosi, że Cesarzowa Karolina mexykańska przybyła w dniu 10go b. m. z Rzymu do Miramare parowcem Lloyda „Neptun". Zdrowie Jej Ces. Mości bardzo jest nadwątlone od czasu pobytu w Rzymie i dostojna Monarchini cierpi na melan-

cholię. Spodziewać się jednak można, iż zupełna spokojność w zaciszu Miramare, starania i pieczołowitość osób Cesarzowę otaczających, smutne myśli wkrótce z umysłu onej wydali. Dla wyleczenia Cesarzowej przybyć miał lekarz z Medyolanu powołany.

## Włochy.

Prezes senatu florenckiego. hr. Casati prosić miał wiceprezesa p. Celso Marzucchi do objęcia przewodnictwa senatu przy sądzeniu admirała Persano. Wykazało się bowiem, że przewodniczącym w podobnym przypadku musi być człowiek z nauką prawa dokładnie obeznany. Urząd prokuratora rządowego pełnić będzie podobno senator Vigliani, w obronie zaś admirała Persano stawać będzie adwokat Mancini, który w ministeryum Ratazzego był przez kilka dni kolegą Persany. Akt oskarzenia w duchu przepisów kodexu karnego z roku 1826 obwiniać będzie, jak mówią, admirała o tchórzostwo i niedbałość.

Do portu genueńskiego zawinęły trzy fregaty parowe gwoli ich rozbrojenia. Fregata „Garibaldi“, która z Palermu do Neapolu odpłynęła, w Neapolu rozbrojona być ma.

Dzienniki zapełniają zawsze jeszcze kolumny swoje szczegółami o powstaniu palermitańskiem, którego właściwe znaczenie i cele dotąd jeszcze są tajemnicą. Mówią, ze jako jednego z przywódzców poznano rzeźnika Miceli, który stał na czele kupy najlepiej jeszcze uporządkowanej. Miceli ma w ogóle najgorszą reputacyę, w roku 1848 chroniąc się przed karą, na jaką go sądy za popełnione zbrodnie skazały, Miceli uciekł do Tunis i tam przeszedł na wiarę mahometańską. W roku 1860 powrócił on do Sycylii, popełnił nowe zbrodnie, aresztowany został na podstawie prawa przeciwko osobom podejrzanym, i dopiero w cztery dni przed wybuchem powstania z więzienia był uwolniony. Takiemi to ludźmi mieli być i inni przywódzcy powstania.

## Ameryka.

*(Stan rzeczy [w Parawgaju.)* Wśród wlokącej się tak długo wojny nad Paraną, zaczynają się okazywać pewne symptomata dyplomatycznych zabiegów prezydenta Paragwaju Lopcza, który przewidując zapewne, iż niedługo już będzie mógł wytężać do ostatniego wszystkie siły i zasoby szczupłej swej krainy, usiłuje zainteresować na swoją korzyść obce rządy, do wojny nie należące. Ajentów za granicą ma niewątpliwie bardzo czynnych. W lipcu jeszcze zjawił się w Korrientes, na tyłach armii sprzymierzonej, niejaki p. Vashburn, obywatel Stanów zjednoczonych Ameryki północnej, który zażądał aby go przepuścić do Paragwaju, gdyż ma zlecenie od swojego rządu. Odmówiono mu tego bardzo naturalnie, na co się niezmiernie oburzał i groził nawet, oznajmiając wyniośle, że rząd jego „nie chce wiedzieć o toczącej się tutaj wojnie.“ Zaczem napisał do Washingtonu z zażaleniem na obrazę niby praw międzynarodowych; a zostawszy w Korrientes, nie skrywał się z tem w prywatnych rozmowach, że rząd unii sympatyzuje z republiką paragwajską. To jedno. Rzeczypospolite Peruwiańska i Chilijska zaniosły urzędowy protest przeciw argentyjsko-brazylijskiemu przymierzu, jako niby zagrażającemu niepodległości Paragwaju, choć mają na to wyraźny artykuł w traktacie tegoż przymierza, że niepodległość Paragwaju w najmniejszej mierze zagrożoną nie jest, lecz owszem uroczyście poręczoną. Podobny protest zaniosła i Boliwia. Ma się rozumieć, że rząd brazylijski zważać na to wszystko nie myśli, i raz przedsięwzięte dzieło, t. j. poskromienie Paragwaju i usunięcie ambitnego Lopeza do skutku doprowadzi.

## KRONIKA.

(Wypadek w dworcu kolei.) Dnia 13. b. m. o godzinie 5. po południu wydarzył się smutny wypadek w dworcu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej we Lwowie. W zabudowaniu głównem, w pawilonie z lewej strony, zapadły się schody kamienne. Nastąpiło to w skutek tego, że dwaj robotnicy wynosząc stopień kamienny z trzeciego piętra na strych, upuścili go; przez to pogruchotane zostały stopnie już osadzone, a kawałki tychże spadając coraz niżej popsuły następne. Z dwóch murarzy zajętych osadzaniem schodów jeden poniósł śmierć na miejscu, drugiego, ciężko potłuczonego odniesiono do szpitalu. Pomoc lekarska była na zawołanie. Uprzątnięcie rumowiska odbywa się szybko. Całą winę przypisać należy jedynie dwom robotnikom, którzy upuścili stopień.

(Obława policyjna.) Dnia 11. b. m. odbyła się we Lwowie obława policyjna i przytrzymano dawniej wydalonych lub ściganych sądownie 103 osób między temi $^2/_3$ kobiet. Kilkanaście uliczníc umieszczono w szpitalu.

(Nieszczęsne wypadki.) We Lwowie d. 12. b. m. w kamieniołomie Kaufa i sp. na Łyczakowie zasypani zostali dwaj robotnicy Józef Olejkiewicz 20 lat liczący, stanu wolnego i Tomasz Kraczyński ojciec 3 dzieci. Dopiero po dwugodzinnej pracy wydobyto ich już bez życia. Z śledztwa sądowego pokazuje się, że częste tego rodzaju wypadki w kamieniołomach w okolicy Lwowa pochodzą częścią z własnej winy częścią z nieświadomości robotników jak przy tej pracy postępować należy i dla tego częsta techniczna rewizya kamieniołomów byłaby wielce pożądana.

W Suchostawie w powiecie Kopeczynieckim, dnia 9. b. m. utonęła przypadkiem w studni dziewczyna pietnastoletnia Olena Dereworcz przy czerpaniu wody.

W Hodowiszni w powiecie Rudki, dnia 9. b. m. Andrzej Holubnik pracujący przy naprawie studni spadł z rusztowania i tak się potłukł, że niebawem umarł.

(Pożary.) W Jaroszycach w powiecie Stryjskim dn. 29go z. m. spalił się dom włościański. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

W Rodatyczach w powiecie Grodeckim dn. 5. b. m. w nocy spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi. Szkoda wynosi 300 zlr. Ogień miał być podłożony i domniemanego sprawcę ujęto.

W Koniuchach w powiecie Kozowskim d. 28. z. m. w nocy spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi. Przyczyna pożaru jest niewiadoma.

W Nikowicach w powiecie Rudki, dnia 4. b. m. w nocy spaliła się stodoła włościańska z zapasami zboża. Ogień miał być podłożony i domniemaną sprawczynię ujęto.

W Starych Kupnowicach w tymże powiecie d. 11. b. m. spaliły się 3 domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Szkoda wynosi 2700 zlr. Ogień miał być podłożony.

W Mikłaszowie w powiecie Winnickim dnia 11. b. m. w nocy spaliła się karczma. Służąca, która spała na strychu poniosła śmierć w płomieniach. Budynek był zaasekurowany.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie miesiąca września 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

| | Miejsce targu: | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Stanisławów | | Tłumacz | | Buczacz | | Kołomyja | | Kutty | | Śniatyn | |
| | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. | zr. | cen. |
| | waluta austryacka | | | | | | | | | | | |
| Mec pszenicy . . . | 3 | . | 2 | 50 | 2 | 50 | 2 | 55 | 2 | 60 | 2 | 21 |
| „ żyta . . | 2 | 25 | 1 | 80 | 1 | 80 | 2 | . | 1 | 90 | 1 | 73 |
| „ jęczmienia . | 1 | 72 | 1 | 40 | 1 | 35 | 1 | 50 | 1 | 30 | 1 | 33 |
| „ owsa . . . | . | 65 | . | 50 | . | 70 | . | 60 | . | 71 | . | 50 |
| „ hreczki . . | 4 | 42 | . | . | 2 | . | 2 | 20 | 3 | . | 1 | 50 |
| „ kukurudzy . | 4 | 25 | . | . | 2 | 50 | 3 | 50 | 2 | 50 | 2 | 3 |
| „ ziemniaków . | 1 | 10 | . | 60 | 1 | . | 1 | 60 | . | 80 | 1 | . |
| Cetnar siana . . | 1 | 30 | . | 60 | 1 | . | . | 80 | . | 50 | . | 50 |
| „ wełny . . . . | . | . | . | . | . | . | . | . | 25 | . | . | . |
| „ nasienia koniczu | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . | . |
| Sąg drzewa twardego | 6 | 50 | 5 | 50 | 4 | 50 | 5 | . | 4 | 50 | 5 | . |
| „ „ miękkiego | 4 | . | 4 | 50 | 3 | 50 | 4 | . | 2 | 50 | . | |
| Funt mięsa wołowego | . | 10 | . | 10 | . | 10 | . | 8 | . | 7 | . | 6 |
| Mas okowity | . | 72 | . | 40 | . | 40 | . | 69 | . | 64 | . | 72 |

## Ostatnia poczta.

Praga, 13. października. Jego Mość Cesarz Ferdynand przybył o godzinie 7 wieczorem w najlepszem zdrowiu do przystrojonego dworca kolei zachodniej, gdzie przyjmowali go na czele gwardyi miejskiej, burmistrzowie Pragi, Smichowa i Karolinenthalu, a w przejeździe ulicami Smichowa i Pragi witały go tłumy ludu radośnemi okrzykami.

Peszt, 13. października. „Pesther Lloyd“ dowiaduje się, że najwyższych odwiedzin Ich MM. Cesarza i Cesarzowej w Budzie oczekują w pierwszej połowie grudnia, i że Najjaśn. Państwo zabawią dłuższy czas w tej stolicy.

Paryż, 13. paźdz. „Monitor“ donosi, że Cesarz odbył 11. b. m. przegląd wojsk w Bayonie.

Florencya, 13. paźdz. „Italie“ pisze: Mantua i Peschiera są już zupełnie opróżnione. — Dawny poseł wirtemberski przy dworze wiedeńskim, baron Ow został mianowany posłem wirtemberskim przy dworze florenckim.

Drezno, 13. paźdz. „Constit. Ztg.“ pisze: Ponieważ ze strony Saxonii zostały poczynione potrzebne koncesye wojskowe, można wkrótce spodziewać się zawarcia pokoju. Drezno otrzyma zapewnie mieszaną załogę.

Petersburg, 13. paźdz. Wiadomość berlińska o dymisyi rosyjskiego ministerstwa, utworzenia nowego gabinetu i słabości Cesarza jest zupełnie fałszywa.

Konstantynopol, 13. paźdz. Fuad, Savfet i Kiprisli Basza mieli wstąpić do ministerstwa. Czarnogórcom odstąpiono pasmo kraju po Novosellę, sprawa oszańcowanych obozów będzie również z zadowoleniem Czarnogórców załatwiona. Powstańcom na wyspie Kandyi zapewniono amnestyę i słychać, że powstańcy ją przyjęli. Członkowie obradującej w Stambule konferencyi sanitarnej otrzymają tureckie ordery.

## TEATR.

*Dziś* przy rzęsistem oświetleniu (przed. polskie) **„Cudzoziemszczyzna“**, komedya w trzech aktach prz Alex. hr. Fredrę. Rozpocznie widowisko *wielki polonez* odtańczony przez wszystkich członków towarzystwa.

## Spestrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

*Dnia 13. i 14. października 1866.*

| Pora | Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|
| 7. god. zrana | 3 8.74 | + 1.4 | 75.3 | półnoeny sł. | mróz |
| 2. god. po poł. | 328 28 | + 10.2 | 56 1 | południowy „ | pogoda |
| 10 god. wiecz. | 327 15 | + 5 2 | 57.4 | „ „ | „ |
| 7. god. zrana | 325.38 | + 5.6 | 82.0 | połud.-wsch. sł. | pochmurno |
| 2. god. po poł. | 323.96 | + 9.4 | 71.9 | południowy „ | „ |
| 10.god. wiecz. | 323.16 | – 7 2 | 88.5 | „ „ | deszcz |

Ilość deszczu 1.‴02.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. października.

Hotel George: PP. Ciel'ecki Ferd., z Krakowa. — Zakrzewski Alfred, z Wiktorowa.

Hotel Langa: Br. Brunicki Emil, z Hureczka. — Jurkiewicz Henryk, z Przeworska. — Fischer Karol, c. k. kapitan, i Matejka Karol, c. k. podporucznik, z Wiednia.

Hotel angielski: Gostyński Bron., z Podszumlanie. — Skwarczyński W., z Wierzchni.

Hotel krakowski: Paeński Józef. c. r. rad. kol., z Podola.

Hotel Krynickiego: Limberger Józef, z Berezówki.

Dnia 14. października.

Hotel George: P. Hr. Stadnicki Stan., z Rosyi.

Hotel europejski: Hr. della Scalla Hier., z Juszkowic. — Br. Rayski Em., z Kowalówki. — Augustynowicz Bron., z Woszanic. — Hilnicki Józef, z Kamionki. — Olszański Cyr., z Kupczyniec. — Raciborski Alex., z Czernelicy.— Rozłucki Konst., z Czarnokoniec — Serwatowski Wojciech i Maciej, z Reytarowic. — Serwatowski Teodor, z Bucniowa.

Hotel Langa: Br. Brunicki Józef, z Brzeznicy.

Hotel angielski: Biliński Leon, z Romanówki.

Pod nr. 514¾: Hr. Łoś Karol, z Kulmatycz. — Br. Poten Karol, z Olszanki.

Hotel Mansch: Dr. Seelig Karol, c. k. prz. pow., z Doliny.

Hotel pod Tygrysem: Amort Al., c. k. rotm., z Przemyśla. — Fal owski Mich., z Głuchowa.

Hotel Kuhna: Czechowicz Jan, c. k. podporucz., z Tarnopola.

Hotel Krakowski: Wnorowski Jan, z Tyśmienicy.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. października.

PP.: Hr. Koziebrodzki Jan, do Miechałówki. — Hr. Komorowski Piotr, do Bilinki. — Krajewski Nik., do Czech. — Orłowski Oktaw, do Starejwsi. — Rakowski Jan, do Polski. — Swierzawski Alex., do Szczepiatyna. — Szymanowski Fr., do Babina. — Sosnowski Józef, do Polski. — Wartarasiewicz Kajetan, do Głuszkowa. — Wojakowski Kornel, do Lipicy górnej. — Żukowski Karol, z Stanisławowa — Lewicki Józef, do Lubina.

Dnia 14. października.

PP.: Hr. Taxis Bordugna-Valnigna Egid., c. k. jenerał-major, do Brzeżan. — Paewski Józef, c. r. rad. koleg., do Krakowa.

## Kurs Lwowski.

Dnia 13. października.

| | | gotówką zł. | gotówką c. | towarem zł. | towarem c. |
|---|---|---|---|---|---|
| Dukat holenderski | wal. austr. | 5 | 95 | 6 | 04 |
| Dukat cesarski | „ „ | 6 | 01 | 6 | 09 |
| Półimperyał zł. rosyjski | „ „ | 10 | 28 | 10 | 48 |
| Rubel srebrny rosyjski | „ „ | 1 | 92 | 1 | 97 |
| „ papierowy rosyjski | „ „ | 1 | 62 | 1 | 65 |
| Talar pruski | „ „ | 1 | 89 | 1 | 92 |
| Polski kurant i pięciozłotówka | „ „ | — | — | — | — |
| Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł. | bez kuponów | 69 | 88 | 70 | 58 |
| „ „ „ m. k. za 100 zł. | bez kuponów | 73 | 38 | 74 | 08 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | bez kuponów | 66 | 58 | 67 | 33 |
| 5% Pożyczka narodowa | bez kuponów | 65 | 83 | 66 | 83 |
| Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika | | 205 | 33 | 208 | — |
| Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej | | 175 | 83 | 178 | 17 |

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 13 października.

| | zł. | kr. |
|---|---|---|
| 5% Metaliki | 59 | 80 |
| 5% pożyczka narodowa | 65 | 65 |
| Losy z 1860 roku | 79 | 05 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 710 | — |
| „ „ kredytowego | 148 | 70 |
| Londyn, 10 funtów szterlingów | 127 | 70 |
| Srebro | 126 | 75 |
| „ towarem | — | — |
| Dukat pojedyńczy | 6 | 07 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. października.

**1. Dług publiczny.** (Za 100 zł.)

| A. Państwa. | pien. | towar. |
|---|---|---|
| W austr. wal. po 5% | 54.— | 54 25 |
| „ „ bez kuponów zwrotny po 5% | 99 50 | 99.75 |
| Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5% | 66.— | 66 20 |
| od kwiet. do paźdz. po 5% | 65 80 | 66 — |
| Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach | 75 25 | 75.50 |
| Z r. 1851 ser. B. po 5% | —.— | —.— |
| Metaliki po 5% | 59.90 | 59 10 |
| Metaliki z proc. od maja do listopada po 5% | 60 80 | 61.— |
| dtto. po 4½% | 50 0 | 51.75 |
| dtto. „ 4% | 45.25 | 45 75 |
| dtto. „ 3% | 34.— | 34.50 |
| dtto. „ 2½% | 28.50 | 32.— |
| dtto. 1% | 11 30 | 11 60 |
| Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy | 151.— | 151.50 |
| Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów | 148 — | 149.— |
| Przez. do wyl. z r. 1854 | 73 25 | 73.75 |
| Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł. | 78 60 | 78 80 |
| Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł. | 87.25 | 87.75 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zlr. | 70 80 | 71.— |
| Renty Como po 42 lir. aust. | 17.50 | 18.50 |
| Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5% | 52.— | 54.— |
| „ „ „ 4½% | 50.— | 50.50 |
| „ „ „ 4% | 45.— | 45.50 |
| „ „ „ 3½% | 39.50 | 4 .— |
| Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3% | —.— | —.— |
| „ „ „ 2½% | 49.— | 51.— |
| „ „ „ 2¼% | 45.— | 45.50 |
| „ „ „ 2% | 40.— | 41.— |
| „ „ „ 1¾% | 35.— | 35.50 |
| dtto. z procent. za granicą „ 5% | —.— | —.— |
| „ „ „ 4½% | —.— | —.— |
| „ „ „ 4% | —.— | —.— |

| B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5%, za 100 zł. | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Niższej Austryi | 77.50 | 78.— |
| Wyż. Austryi | 81.50 | —.— |
| Salcburg | 76.— | 79.— |
| Czech | 77.— | 78.— |
| Morawii | 75.— | 77.— |
| Szląska | 87.— | 88 — |
| Styryi | 78.— | 80.— |
| Tyrolu | 95.— | 98.— |
| Kar., Krainy i Wyb. | 80.— | 86.— |
| Węgier | 67.— | 67.50 |
| Ban. Tem. | 66.50 | 67.— |
| Kroacyi i Slawonii | 69.50 | 70.50 |
| Galicyi | 65.75 | 67.— |
| Siedmiogrodu | 62.75 | 63.80 |
| Bukowiny | 64.50 | 65. - |
| Z klauzulą wylos. w r. 1867 | 65.— | 66 — |
| Banat Temerz. | 64.25 | 64.75 |
| Lomb. wen. poż. z r. 1850 | —.— | —.— |
| Dług Tyrolu po 5% | —.— | —.— |
| „ 4% | —.— | —.— |
| „ 3½% | —.— | —.— |
| Dług Salcburgu „ 3% | —.— | —.— |
| „ 2½% | —.— | —.— |
| Dług Krainy „ 2% | —.— | —.— |
| „ 1¾% | —.— | —.— |
| Gal. dł. zwr. z r. 1866 „ 7% | 90.— | 91.— |

**2. Stan oblig. domestykaln.**

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Po 3% za 100 zł. | —.— | 23.50 |
| „ 2½% „ 100 „ | —.— | 19.— |
| „ 2¼% „ 100 „ | —.— | 18.50 |
| „ 2% „ 100 „ | —.— | 16.— |
| „ 1¾% „ 100 „ | —.— | 14.50 |

**3. Akcye.** (Za sztukę.)

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Banku narodowego | 710.— | 711.— |
| Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a. | 147.90 | 148.10 |
| Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 587.— | 589.— |
| Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30% | 75.— | 76.— |
| Półn. kol. po 1000 zł. m. k. | 1610.— | 1615.— |
| Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr. | 188.50 | 188.70 |
| Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. | 201.50 | 202.50 |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw. | 126.50 | 127.— |
| Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw. | 205.— | 205 50 |
| Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) | 176.— | 177.— |
| Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a. | 151.50 | 152.50 |
| Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k. | 108.— | 109.— |
| Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty | 147.— | 147.— |
| Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k. | —.— | —.— |
| dtto II. emis. po 200 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k. | —.— | 690.— |
| Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k. | 240.— | 259.— |
| Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw. | —.— | —.— |
| Kol. Grac.-Köfl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a. | 108.— | 110.— |
| Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. | 465.— | 466.— |
| Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k. | 180.— | 185.— |
| Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a. | 410.— | —.— |
| Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a. | 250.— | 255.— |
| Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k. | 335.— | 340.— |

**4. Listy zastawne.** (za 100 zł.)

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5% | —.— | —.— |
| 10let. „ 1857 po 5% | 105.— | —.— |
| przeznaczone do los. po 5% | 93 — | 93.50 |
| Banku narod. w w. a. na 12 m. 5% | —.— | —.— |
| przezn. do losowania po 5% | 88.50 | 88 75 |
| Gal. Tow. kred. w w. a. po 4% | 70.— | —.— |
| Węgier. Towar. ziemskie po 5% | 80. - | 80.50 |

**5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.**

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k. | 98.— | 99.— |
| detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a. | —.— | 89.— |
| Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr. | 81.— | 82.— |
| Tow. austr. kol. państwa po 500 fr. | 124.— | 126.— |
| Kol. Lomb.-wen. po 500 fr. | 111.50 | 112.50 |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 94 50 | 95.— |
| Kol. półn. po 100 zł. w. a. | 90.— | 91.— |
| Kol. Glogn. po 100 zł. m. k. | 75.— | 77.— |
| Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł. | 94.75 | 95.25 |
| Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł. | 76.25 | 76.75 |
| Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł. | 95.— | 95.50 |
| Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k. | 92.— | 95.— |
| Lloyda za 100 zł. | 89.— | —.— |

**6. Losy.** (za sztukę.)

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 121.75 | 122.25 |
| Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 80.— | 81.— |
| Poż. Trye. po 100 zł. m. k. | 110.50 | 111.50 |
| „ „ po 50 zł. m. m. | 48.50 | 49.50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 23.— | 24.— |
| Esterhazego po 40 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Salma „ 40 „ „ | 27.— | 28.— |
| Palfiego „ 40 „ „ | 21.— | 22.— |
| Clarego „ 40 „ „ | 24.— | 25.— |
| St. Genois „ 40 „ „ | 23.— | 24.— |
| Windischgrätza 20 „ „ | 17.— | 18.— |
| Waldsteina 20 „ „ | 19.50 | 20.50 |
| Keglevicha „ 10 „ „ | 12.— | 13.— |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 11.25 | 11.50 |

**Weksle.**

(Na 3 miesiące.)

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Amsterdam za 100 zł. hol | —.— | —.— |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | 108.— | 108 25 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Wrocław za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 zł. w. p. n. | 108 25 | 108.50 |
| Genua za 100 lir. piem. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 M. B. | 95.80 | 96.— |
| Lipsk za 100 tal. | —.— | —.— |
| Liwurna za 100 lil. tosk. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 127.90 | 128.50 |
| Lugdun za 100 fr. | —.— | —.— |
| Medyolan za 100 lir. wł. | —.— | —.— |
| Marsylia za 100 fr. | —.— | —.— |
| Paryż za 106 fr. | 50.85 | 50.90 |
| Praga za 100 zł. w. a. | —.— | —.— |
| Tryest za 100 zł. w. a. | —.— | —.— |
| Wenecya za 100 zł. w. a. | —.— | —.— |

(31 dni po okazaniu.)

| | pien. | towar. |
|---|---|---|
| Bukareszt za 100 piast. woł. | —.— | —.— |
| Konstantynopol za 100 piast. tur. | | —.— |

**Kurs złota.**

| | | |
|---|---|---|
| Dukaty ces. men. | 6.07 | 6.09 |
| detto. pełnej wagi | 6.07 | 6.09 |
| Korona | —.— | —.— |
| 20frankówka | 10.26 | 10.28 |
| Rosyjski imperyał | 10.50 | 10.55 |
| Talar związkowy | 1.90 | 1.91 |
| Srebro | 126.75 | 127.25 |
| Kurs korony w c. k. kasach | 17 zł. 48⁵⁄₁₀ c. | |

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

*Z c. k. galic. drukarni rządowej.*